

Na jutro

Paluch

Dziś wszystko przekładam na jutro
Bez ciebie w życiu walczę z pustką
Wciąż zapominam znów o Tobie
Przecież tylko Ciebie mam

Dziś wszystko przekładam na jutro
Bez ciebie w życiu walczę z pustką
Wciąż zapominam znów o Tobie
Przecież tylko Ciebie mam

Smak Moeta mnie nie rusza spiłem droższe flaszki uwierz
Widok na ocean z willi czasem bardzo lubię
Wysokie kieliszki gdzieś przy wannie a nie w klubie
Tylko z Tobą i tylko z Tobą tak chcę
Uśmiech to najmniejszy dystans między nami
Jestem jebnięty proszę pozwól to naprawić
Biznes i stresy potrafią to ciepło strawić
Telefon z trasy w weekendy tu nie wystarczy
Mogę mieć miliard a bez Ciebie jestem pusty
Wciąż szukam Ciebie tak jak ostatniego z puzzli
Dzisiaj odrzucam nawet od najlepszych kumpli
Nic poza Twoim ciałem mnie dzisiaj nie ruszy

Dziś wszystko przekładam na jutro
Bez ciebie w życiu walczę z pustką
Wciąż zapominam znów o Tobie
Przecież tylko Ciebie mam

Dziś wszystko przekładam na jutro
Bez ciebie w życiu walczę z pustką
Wciąż zapominam znów o Tobie
Przecież tylko Ciebie mam

Świat gdzie wszystko jest na chwilę omijamy
Bez fundamentów z podrabianej porcelany
Bez socialmediów konkurs dla najlepszej pary
Biorę Cię całą, nawet te nieliczne wady
Od corsy B do klasy G
Od podziemia aż po tron
Od klatki A do Saint Tropez
Od kawalerki aż po dom
Od porażek do sukcesów ciągle wiemy co jest ważne
Gdy przemijać zacznie wszystko wyruszymy razem w trasę
Wróżą mi upadek, z Tobą wszystko jest stabilne
Bez telewizji kamer nasze życie naszym filmem
Najdłuższe wieczory zawsze trwają za krótko
Daj mi chwilę, mordo sorry, przełożmy to na jutro

Dziś wszystko przekładam na jutro
Bez ciebie w życiu walczę z pustką
Wciąż zapominam znów o Tobie
Przecież tylko Ciebie mam

Dziś wszystko przekładam na jutro
Bez ciebie w życiu walczę z pustką
Wciąż zapominam znów o Tobie
Przecież tylko Ciebie mam